

Kult śmierci terrorystów MEK

15 stycznia 2018

Kiedy setki tysięcy Irańczyków wychodzą na ulice, by wyrazić wsparcie dla swojego rządu i sprzeciwić się niedawnym brutalnym demonstracjom w kraju, główny dowódca irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) informuje, że zamieszki, jakie miały miejsce w kilku irańskich miastach w ciągu ostatniego tygodnia, są obecnie pod kontrolą. Stwierdzając, że „naród irański stał się celem ataku z powodu swojego oporu wobec USA i ich sługusów oraz wsparcia dla uciskanych narodów na całym świecie”, generał major Mohammad Ali Dżafari dodał, że „wielu spośród aresztowanych wichrzycieli, którzy byli w centrum prób wywrotowych, zostało przeszkolonych przez kontrrewolucjonistów i terrorystyczną organizację Mudżahedin-e Khalq” (MKO/MEK – Organizacja Mudżahedinów Ludowych Iranu aka Narodowa Rada Ruchu Oporu Iranu).

Nalot na paryski kompleks MEK w 2003 r., który doprowadził do aktów samospalenia się niektórych członków kultu.

Podczas wczorajszej rozmowy z prezydentem Francji Macronem prezydent Rouhani wezwał Francję do zaprzestania goszczenia u siebie organizacji MEK, która od czasu ucieczki przywódców z Iranu po rewolucji w 1979 roku ma swoją siedzibę w Paryżu. Macron nie potwierdził poparcia swojego kraju dla MEK, ale wezwał USA, Arabię Saudyjską i Izrael do uspokojenia ich agresywnej retoryki. Tak jak Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka karmi zachodnie media fałszywymi danymi na temat wydarzeń w Syrii i podobnie jak Turcja, która ma problem z piątą kolumną siatki Gulena, działającej z terenu USA, tak Iran musi zmagać się z szemraną organizacją emigrancką, którą w 2012 roku Hillary Clinton usunęła z amerykańskiej listy organizacji terrorystycznych.

Amerykańskie media, niezrażone czystą fantazją, że w kraju, w którym odbywają się regularne wybory, może pojawić się

„demokratyczna rewolucja”, pełną parą „katapultują propagandę” przeciwko irańskiemu „islamskiemu reżimowi”. Wczoraj Fox News gościł na antenie Alirezę Dżafarzadeha, zastępcę dyrektora waszyngtońskiego biura MEK, który wezwał rząd Trumpa do nałożenia paraliżujących sankcji (zapewne dodatkowych, dołożonych do już istniejących) i uznania jego organizacji za nowy rząd Iranu.

Heroiczna historia cnotliwego przegrywającego, walczącego w imię szlachetnych ideałów przeciwko tyrańskiemu reżimowi, zdopingowała amerykańskie środowisko polityczne – prawicę oraz lewicę, łącznie z niektórymi z pozoru antyglobalistycznymi „alternatywnymi mediami” – do głoszenia swojego gorącego poparcia dla „irańskiej opozycji”, którą przedstawiają jako demokratycznych rycerzy, walczących przeciwko teokratycznemu despotom rządzącym Iranem. Jednak bliższe spojrzenie na tę „lepszą opcję”, jak niektórzy na Zachodzie raczą nazywać tych „wybawców”, zdradza zupełnie inną historię.

CO TO JEST MEK?

MEK ma niezwykłą i zarazem krwawą historię. Jak wszystkie ruchy rewolucyjne, i ten zaczął się od szlachetnych intencji uwolnienia ludu spod jarzma imperializmu, po czym przeszedł serię metamorfoz. Dziś jest zdominowany przez kult jednostki, jakim otacza się przywódców ruchu, Masuda i Marjam Radżawich, pod których okiem odbyło się przejście od antysyjonistycznego, antyimperialistycznego, pseudoislamskiego, marksistowskiego ruchu rewolucyjnego do dziwaczного kultu samobójstwa terrorystycznego, którego członkowie wierzą, że jego przywódcy mają stać się boskimi władcami Iranu – a przekonanie to przywódcy ruchu skutecznie wszczepili także kręgom zachodnich decydentów politycznych (w rzeczywistości Masud Radżawi może już nie żyć, ale jego żona nadal publicznie przewodzi organizacji).

MEK nawiązał współpracę z ajatollahem Chomeinim w celu obalenia szacha, ale stracił przychylność duchowieństwa

irańskiego, kiedy sytuacja się uspokoiła po rewolucji islamskiej w 1979 roku. Chomeini zablokował przywódcom MEK start w pierwszych po rewolucji wyborach prezydenckich. MEK zareagował na to demonstracjami przeciwko Chomeinemu, które z kolei sprowokowały gwałtowną reakcję nowego rządu i zapoczątkowały błędne koło ataków i represji, które na początku lat osiemdziesiątych doprowadziły do uwięzienia, tortur i śmierci tysięcy Irańczyków, głównie o lewicowej orientacji.

W sumie w wojnie z mułłami z rąk MEK zginęło około 10 tys. Irańczyków. Wśród bardziej znamienitych ofiar zamachów bombowych w 1981 roku znaleźli się najwyżsi irańscy urzędnicy, w tym prezydent Radżai i premier Mohammad Dżawad Bahonar. Aresztowano i rozstrzelano kilku przywódców MEK. Radżawi i jego zwolennicy uciekli na wygnanie do Francji. Odtwarzając organizację w Paryżu, Masud Radżawi zdecydował, że potrzebuje partnera do wspólnego prowadzenia spraw. Wieść niesie, że Marjam Radżawi została jego żoną, kiedy jeden z zastępców w organizacji „dobrowolnie” się z nią rozwiódł, żeby mogła poślubić Masuda.

Po tym dziwacznym posunięciu podjęta została seria skrajnych środków, które przekształciły organizację w kult, jakim jest dzisiaj. Wszystkim małżeństwom nakazano się rozwieść. Ich dzieci zostały oddane pod zastępczą opiekę członków MEK w komórkach zagranicznych. Płcie fizycznie rozdzielono, zarówno w Iraku, jak i we Francji, w tym wszystkie dzieci od momentu urodzenia. Kontakt wzrokowy między płciami był zabroniony. Organizowano codzienne i cotygodniowe sesje, podczas których członkowie wyznawali swoje najintymniejsze myśli oraz uczucia wobec innych członków. Wszystkie emocje miały być skierowane na uwielbienie dla swoich przywódców, Radżawich, i „rewolucyjną walkę o wyzwolenie Iranu”. Zasadniczo – Scjentologia dla muzułmanów.

Większość Irańczyków w Iranie potępia MEK z powodu jego współpracy z Saddamem Husajnem podczas wojny irańsko-irackiej

w latach 80. ubiegłego wieku, która kosztowała Iran około 1 miliona ofiar śmiertelnych. Irańskie władze nazywają ten ruch Monafeq (Munafiqeen), czyli „hipokrytami”, co jest przewrotną parafrazą terminu mudżahedin (Mujahideen). Sam MEK przedstawia się jako prawdziwa opozycja wobec irańskiego rządu, a Marjam Radżawi lubi być nazywana Prezydentem Iranu. Jednak nawet Zielony Ruch (twór powstały na użytek „kolorowej rewolucji”), który zyskał znaczne poparcie w Iranie w okresie poprzedzającym wybory prezydenckie w 2009 roku (aczkolwiek z problematyczną pomocą ze strony zachodnich agencji wywiadowczych), zdystansował się od tego kultu. Zahra Rahnaward, żona reformatorskiego kandydata na prezydenta Mir-Hosejna Musawiego, kategorycznie stwierdziła, że „pan Musawi, pan Chatami, pan Karrubi i my wszyscy w Zielonym Ruchu nie uważamy MEK za część Zielonego Ruchu”.

Pod koniec lat osiemdziesiątych Radżawi miał już zgromadzone doskonale uzbrojone siły, liczące około 14 tys. żołnierzy, które przeprowadzały najazdy na Iran. Pod koniec wojny irańsko-irackiej, 26 lipca 1988 r., sześć dni po tym, jak ajatollah Chomeini ogłosił akceptację rezolucji ONZ w sprawie zawieszenia broni, Masud Radżawi nakazał swoim siłom przekroczyć granicę w misji samobójczej, którą nazwali „Operacją Wieczne Światło” (Forouq-e Javidan). Konwój ich czołgów dotarł aż do irańskiego miasta Islamabad-e Gharb, zrównał je z ziemią, a następnie został przegnany z powrotem do Iraku przez przytłaczającą siłę irańskiego ognia. Ostatnia duża ofensywa MEK została przeprowadzona w 1991 roku przeciwko irackim Kurdom, kiedy MEK przyłączyło się do brutalnych represji Saddama Husajna przeciwko powstaniu kurdyjskiemu. Marjam Radżawi podobno powiedziała swoim wiernym poddanym: „Weźcie Kurdów pod czołgi, a pociski zachowajcie dla irańskiej Gwardii Rewolucyjnej”.

Kiedy w czasie pierwszej wojny w Zatoce Perskiej Saddam Husajn stracił przychylność Zachodu, Radżawi przekonfigurowali swoją organizację. MEK zaczęło prezentować Zachodowi bardziej

łagodny wizerunek, skupiając energię na rozpowszechnianiu propagandy i na lobbingu wśród zachodnich urzędników. W tym samym czasie ich skrzydło militarne przeprowadzało brutalne ataki na irańskie cele na Zachodzie, z których najbardziej spektakularnym była fala skoordynowanych zamachów 5 kwietnia 1992 r., kiedy to wierni wyznawcy MEK szturmowali irańskie misje dyplomatyczne, wzięli zakładników i poważnie zdewastowali obiekty w Nowym Jorku, Kanadzie, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Holandii, Danii, Szwecji, Norwegii i Australii.

Wkrótce po umieszczeniu w 1997 roku MEK na liście organizacji terrorystycznych przez Departament Stanu USA, w The Iran Brief, prywatnym miesięczniku popularnym w środowisku waszyngtońskim, ukazał się pouczający reportaż. Opisuje on niektóre z ustaleń Operacji Suture – dochodzenia FBI w sprawie działalności MEK w USA, które wykazało, że organizacja założyła w USA setki firm-przykrywek, dzięki którym m. in. aktywnie kupowała sobie przychyłność polityczną.

To, że amerykańscy kongresmeni biorą łapówki nie jest niczym niezwykłym, ale przyjmowanie wpłat w gotówce na kampanie od organizacji oficjalnie uznanej za terrorystyczną, która była niezwykle spoufalona z Saddamem Husajnem i przez niego finansowana w czasie, gdy amerykańskie media malowały Saddama jako „nowego Hitlera” jest czymś dość niespotykanym. Kongresmeni najwyraźniej zostali otumanieni przez zręczne manewry Radżawich, zmierzające do oddzielenia swojej krwawej wojny z Iranem od „nowo odkrytej misji” zwiększenia świadomości w zakresie łamania praw człowieka w Iranie. Nie wszyscy jednak dali się nabrać.

Zgodnie z raportem FBI z sierpnia 2002 r., przesłanym Francisowi Taylorowi, koordynatorowi ds. walki z terroryzmem w Departamencie Stanu USA, FBI wykonało nakaz przeszukania pomieszczeń przekształconych w biura MEK w Falls Church w Wirginii, 8 km od siedziby głównej CIA w Langley. FBI badało, w jaki sposób powiązane są ze sobą różne organizacje fasadowe

(MEK, PMOI, MKO, NLA, NCRI itd.). Raport FBI zlokalizował siedzibę główną organizacji pod adresem Rue des Gords 17, Auvers-sur-Oise, na północno-zachodnim obrzeżu Paryża, we Francji. Wśród odkrytych ciekawostek znalazła się ta, że wszystkie telefony do biura MEK w National Press Club w Waszyngtonie były przekierowywane do Falls Church i że tam właśnie przygotowywano oficjalną gazetę organizacji (Mojahed Weekly). FBI przechwyciło również publikacje, zawierające szczegółowe informacje o działaniach wojskowych NLA [Narodowej Armii Wyzwolenia Iranu], podręczniki szkoleniowe, mapy operacyjne i podpisane czeki in blanco, wykorzystywane do pokrycia wydatków swoich przedstawicieli i finansowania ich działalności. Wbrew temu, co przywódcy MEK mówili swoim łatwowiernym rekrutom i dygnitarzom z Waszyngtonu, FBI stwierdziło jednoznacznie, że „NRCI [Narodowa Rada Ruchu Oporu Iranu] to nazwa zastępcza PMOI/MEK, wbrew wszelkim publicznym oświadczeniom tych podmiotów, które mogą omamić osoby postronne, a nawet niektórych członków tych podmiotów”.

A sprawa jest ważna dla FBI, ponieważ 5 lat wcześniej, w 1997 r., pomimo przekupienia przez MEK wiceprezydenta Ala Gore’a, gdy jeszcze w 1992 r. był w trasie kampanii wyborczej z Clintonami, MEK został oficjalnie wpisany na listę FT0 (zagranicznych organizacji terrorystycznych) przez Departament Stanu USA, ponieważ w latach siedemdziesiątych MEK zamordował w Iranie trzech amerykańskich oficerów wojskowych i trzech podwykonawców Departamentu Obrony, był podejrzewany o liczne inne próby zamachów na obywateli amerykańskich i przeprowadzał ataki na irańskie obiekty w USA i w Europie. W związku z tym w 2004 r. FBI wszczęło dochodzenie karne (operacja Eastern Approach) w sprawie działalności MEK w USA.

Biura FBI w Los Angeles, wykorzystując system podsłuchów, odkryły, że MEK planował ataki bombowe ze swoich siedzib w Paryżu i że jego działalność pozyskiwania funduszy faktycznie wzrosła od czasu zdelegalizowania organizacji w 1997 r. Pieniądze wymuszane od zamożnych irańskich emigrantów w USA

oraz pozyskiwane z przemytu narkotyków do USA były „przesyłane za granicę poprzez złożoną międzynarodową operację prania brudnych pieniędzy, wykorzystującą rachunki bankowe w Turcji, Francji, Belgii, Niemczech, Norwegii, Jordani i Zjednoczonych Emiratach Arabskich”. Chociaż tylko jeden oddział MEK został skazany w sprawie USA przeciwko Tabatabai, FBI we wspólnych operacjach z wywiadem niemieckim i francuskim aresztowało bądź przesłuchiwało setki członków MEK. FBI doszło do wniosku, że „ta organizacja [MEK] rutynowo lobbuje wśród nieświadomych niczego członków Kongresu pod pretekstem kwestii praw człowieka w Iranie”.

FBI stwierdziło również, że organizacja ta zdobywała sprzęt i fałszywe paszporty na terenie Stanów Zjednoczonych i Europy, aby jej członkowie mogli dokonywać aktów terroryzmu w Iranie. Organizacja nadaje członkom stopnie w stylu wojskowym w oparciu o ich lojalność, wykorzystuje skomplikowane metody komunikacji, mające zatrzeć ślady, i działa na dobrą sprawę w sposób, jaki członkowie amerykańskiej społeczności wywiadowczej przypisują Hezbollahowi – wykorzystując komórki wewnątrz komórek i dysponując zasobami umożliwiającymi sprawną działalność. Ale w odróżnieniu od siatek zasadniczo wydumanej „Al-Kaidy” czy „ISIS”, które są w dużej mierze przedsięwzięciem mającym służyć za system pułapek, poprzez które FBI wnika w grupy bezrobotnych muzułmanów, płaci im spore sumy pieniędzy, dostarcza im sprzęt do produkcji bomb, a następnie usidla ich, sugerując, żeby wysadzali w powietrze znane obiekty publiczne – sieć terrorystyczna MEK jest prawdziwa.

Paryski obóz MEK to kompleks budynków silnie obstawiony uzbrojonymi punktami kontroli bezpieczeństwa. Ma on rzekomo chronić członków organizacji przed „irańskim zagrożeniem”, ale można podejrzewać, że jest w rzeczywistości potrzebny do przeciwdziałania ucieczce członków kultu. W artykule, zawierającym wywiad udzielony w 2002 roku Corriere della Sera przez Masuda Radżawiego, dziennikarz opisał zaobserwowany

poziom bezpieczeństwa: „Jego [Radżawiego] dom w Auver-sur-Oise, na przedmieściach Paryża, jest jak twierdza. Wysoki mur ukrywa go przed wścibskimi oczami. Dookoła ciągnie się drut kolczasty podłączony do wysokiego napięcia, a szperacze zamontowane na ścianach oświetlają otoczenie. Droga do willi Masuda Radżawiego (ośrodek kierowniczy) jest nadzorowana przez dwa francuskie punkty kontrolne wyposażone w karabiny maszynowe. Jedyne wejście do willi jest strzeżone przez siły samych Mudżahedinów.”

W czerwcu 2003 r., kiedy francuski sąd orzekł, że MEK i jego liczne ugrupowania fasadowe stanowią organizację terrorystyczną, francuska policja antyterrorystyczna wtargnęła do biur MEK w Paryżu i okolicach, w tym do garnizonu w Auvers-sur-Oise, aresztowała 160 członków i skonfiskowała miliony euro. Nicolas Sarkozy, ówczesny minister spraw wewnętrznych, wyraził obawę, że MEK „chciało, aby Francja stała się jego bazą wsparcia, zwłaszcza po interwencji w Iraku”, natomiast Pierre de Bousquet de Florian, szef krajowych służb wywiadowczych Francji, ostrzegł, że grupa „przekształca swoje centrum Val d’Oise w międzynarodową bazę terrorystyczną”. (Obawy te były oczywiście obłudne, wziąwszy pod uwagę, że taki stan rzeczy trwał już ponad dziesięć lat, ale trafiają one do mieszanych uczuć zachodnich przywódców, jeśli chodzi o udzielanie schronienia tak niebezpiecznej organizacji).

Komórki MEK w Ameryce Północnej i Europie rozkręciły się, zachęcając swoich wyznawców do skoordynowanych protestów. 40 członków kultu rozpoczęło strajk głodowy. Kolejnych 16 osób podpaliło się pod okiem współwyznawców, dwóch z nich straciło życie. Marjam Radżawi i reszta francuskich przywódców MEK została natychmiast uwolniona. Cokolwiek powiedziano prezydentowi Francji Jacquesowi Chiracowi, spowodowało, że natychmiast się wycofał. Od tego czasu kolejne rządy francuskie zostawiały MEK w spokoju.

JAK POWSTAŁ MIT O IRAŃSKIEJ BRONI JĄDROWEJ?

Żeby sobie uzmysłwić, jak użyteczny jest MEK, wystarczy prześledzić jego rolę w propagowaniu zachodnich narracji o Iranie. W marcu 2003 r., na trzy miesiące przed wydaniem orzeczenia przez francuski sąd i nalotami policji, Stany Zjednoczone rozpoczęły operację Iraqi Freedom (Iracka wolność). Kiedy Bush podrygiwał w saczku na pokładzie USS Lincoln, deklarując „Mission Accomplished” w Iraku, w tle rozgrywało się coś bardzo interesującego – coś, co zostało ujawnione dopiero cztery lata później, w 2007 roku, w programie BBC Newsnight. Nazwijmy to „pierwotną umową z Iranem”.

Rząd irański, zdając sobie sprawę, że leży w jego interesie zapobieżenie wybuchowi wojny domowej w Iraku, wysłał do Białego Domu pismo, w którym proponował co następuje:

- Iran wykorzysta swoje wpływy do wsparcia stabilizacji w Iraku;
- Iran udostępni swój cywilny program jądrowy inspekcjom międzynarodowym;
- Iran przestanie udzielać wsparcia Hamasowi i Hezbollahowi.

W zamian Iran oczekiwał:

- zaprzestanie wrogich zachowań ze strony Stanów Zjednoczonych;
- zniesienia wszystkich sankcji gospodarczych;
- w szczególności – ścigania przywództwa MEK i repatriacji jego członków.

Ówczesny wiceprezydent USA Dick Cheney odrzucił ofertę.

Wszystko tam było; Iran był przygotowany do współpracy z USA w Iraku, współpracy z Izraelem i USA w Palestynie, Syrii i Libanie, a także do zapewnienia pełnej przejrzystości swojego programu jądrowego... jeśli tylko Stany Zjednoczone odstąpiłyby

od udzielania schronienia terrorystom z MEK. Wydaje się, że Departament Stanu USA chciał się do tego przymierzyć, ale co niektórzy neokonserwatyści storpedowali umowę.

Pomyślcie tylko o konsekwencjach amerykańskiej odmowy zaakceptowania tego, co stanowiło niezwykle gałązkę oliwną. Amerykańska „misja zakończona” przerodziła się w dziesięć lat rzezi, która zrodziła ISIS. Inwazja izraelska na Liban nigdy by się nie zdarzyła, ponieważ Hezbollah byłby skończony jako siła bojowa. A operacja Cast Lead (płynny ołów) nigdy by nie została przeprowadzona, bo Hamas nie doszedłby do władzy w Strefie Gazy.

Jednak nie możemy zapominać, jak opłacała się wojna dla podżegaczy, jak bardzo Izrael potrzebuje być otoczony wrogami i jak daleko Arabia Saudyjska jest gotowa się posunąć, żeby utrzymać swoją niezasłużoną pozycję na Bliskim Wschodzie, sabotując pokojowy irański rozwój gospodarczy.

Ale co jest tu naprawdę chore, to że te trzy konkretne propozycje złożone przez Iran w 2003 roku stały się później tymi samymi warunkami, których spełnienia żądały Stany Zjednoczone, jeśli Iran chciałby uniknąć zaostrożonych sankcji i groźby ataków powietrznych na swoje instalacje jądrowe ze strony Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, a następnie pewnej, wszechogarniającej wojny.

Dlaczego więc Irańczycy i Amerykanie nie powrócili do pierwotnej oferty i nie podali sobie rąk?

Ponieważ od upadku reżimu Saddama Husajna w 2003 r. obłudny MEK zajmował się sprzedawaniem na całym świecie irańskiego odpowiednika Wielkiego Kłamstwa o BMR. To właśnie MEK powiedział Białemu Domowi Busha, że Iran potajemnie produkuje broń jądrową. W rzeczywistości co najmniej 20 „niepokojących informacji o irańskim programie broni jądrowej” pochodziło od MEK. Tak jest, nieustający ogień zaporowy propagandy co do intencji Iranu wobec jego programu nuklearnego wziął się z

nieprawdziwych informacji, dostarczanych amerykańskim administracjom przez szurnięty kult jednostki, który lobbuje każdą administrację amerykańską – ostatnio Trumpa – by na jego rzecz obaliła irański rząd.

TERRORYŚCI W NASZYM TYPIE

Była członkini MEK Anne Singleton powiedziała, że kiedy dla Masuda Radżawiego stało się oczywiste, że Saddam należy już do historii, zwrócił się do Amerykanów i obiecał pełną współpracę w zamian za ochronę. W kwietniu 2003 r. Stany Zjednoczone ogłosiły publicznie, że zawarły porozumienie z Radżawimi, na mocy którego MEK porzuca lojalność wobec Saddama Husajna na rzecz lojalności wobec rządu USA.

Departament Stanu USA najwyraźniej rozumiał, że współpraca z MEK to nic dobrego i chciał rozmontować jego obozy, ale Pentagon chciał utrzymać ich operacyjność, ponieważ CIA uznała, że przydadzą się jako narzędzie wywierania nacisku na Iran. Ten rozłam był widoczny w artykule Sunday Telegraph z 2007 r., gdzie stwierdzono, że „pewna frakcja w Departamencie Obrony USA chce ‘spuścić ze smyczy’ MEK”. Ta „frakcja” utrzymywała MEK przy życiu od czasu odsunięcia Saddama od władzy. Kiedy w 2007 r. Kongres Stanów Zjednoczonych przyznał 400 milionów dolarów z budżetu na przeprowadzenie zmiany reżimu w Iranie, owa „frakcja” postarała się, żeby MEK był największym odbiorcą funduszy.

W 2012 roku Seymour Hersh napisał w New Yorker, że w latach 2005-2008 amerykańskie Dowództwo Połączonych Sił Specjalnych USA (JSOC) prowadziło szkolenia członków kultu, uznanego wówczas za FT0, w „ośrodku szkoleniowym kontrwywiadu” na pustyni, na północ od Las Vegas. Źródło Hersha powiedziało mu, że celem zakłócenia irańskiego programu energii jądrowej nie było „usunięcie Einsteinów”, ale „wpłynięcie na psychologię i morale Iranu” poprzez „demoralizację całego systemu”. Działania te objęły ataki na rurociągi naftowe i gazowe, rafinerie ropy naftowej, infrastrukturę transportową oraz

atakowanie ludności cywilnej w drodze masowych bombardowań. Operacje te były „prowadzone głównie przez MEK w porozumieniu z Izraelczykami”. Nawet izraelski wirus Stuxnet, który sparaliżował irańskie systemy informatyczne, był dostarczony przez agenta MEK.

Teraz możemy już zacząć rozumieć, jak ten stosunkowo drobny gracz stał się organizacją, która przekazała wiadomość, że Iran przez 20 lat „cichaczem ukrywał” przed MAEA instalacje wzbogacania uranu. Wykorzystując kwestię rzekomej broni jądrowej Iranu, siatka MEK skupiła się na przekazaniu neokonom, tym oskubanym jastrzębiom w Waszyngtonie, tego, co Izrael chciał, żeby wiedzieli. Kult ten, przybierając na zewnątrz postać NCRI lub PMOI, swobodnie organizował konferencje prasowe w National Press Club w Waszyngtonie, w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu i Brukseli, gdzie przywoływał swoje „anonimowe źródła” (prawdopodobnie Mossad) i serwował najnowsze „dane wywiadowcze” na temat Iranu.

Powojenne rządy Iraku wielokrotnie podkreślały chęć, żeby kult ten jak najszybciej opuścił kraj. Rodziny pozostających w Iraku około 3 tysięcy zmanipulowanych członków codziennie gromadziły się przed bramą rozrastającego się kompleksu pustynnego obozu Aszraf aż do czasu ich ostatecznego wydalenia z Iraku we wrześniu 2016 r., kiedy to Reuters poinformował, że ostatnia partia 280 terrorystów z MEK została przeniesiona do Albanii, w czym pośredniczyły Stany Zjednoczone i oenzetowska agencja ds. uchodźców. Wcześniej, od początku 2016 r. około 2 tysięcy przesiedlono do kilkunastu niewiadomych krajów UE.

W sierpniu ubiegłego roku delegacja starszych stażem amerykańskich senatorów spotkała się z Marjam Radżawi i innymi przywódcami MEK w Tiranie, w Albanii. Ciekawe, co mogli planować?

MEK stanowi ciekawe studium przypadku, w jaki sposób siły zastępcze – w praktyce, najemnicy – mogą być skutecznie przemieszczani po globalnej szachownicy. W maju 2013 r. „Le

Figaro" poinformował, cytując wypowiedź „europejskiego parlamentarzysty, będącego w kontakcie z antyrządowymi rebeliantami”, że ciała dwóch członków tej organizacji znaleziono w Idlibie, w Syrii. [2 miesiące wcześniej, z polskim akcentem – przyp.] W sierpniu tego samego roku Kasim al-Aradzi, członek Komisji Bezpieczeństwa w parlamencie irackim, potwierdził, że MEK był zaangażowany w wojnę o odsunięcie Asada od władzy w Syrii. The Nation, zazwyczaj starannie dostosowujący swoją propagandę do zachodniej narracji, poinformował, że kiedy w 2015 roku ISIS zajęło Mosul, „na jednej ze stron internetowych MEK pojawiła się triumfalistyczna relacja z podboju, w której ISIS nazywano „siłami rewolucyjnymi”.”

Marjam Radżawi stała się publiczną twarzą organizacji na Zachodzie, gdzie od ponad dziesięciu lat organizowała długie konferencje w Waszyngtonie, Paryżu, Brukseli i innych miejscach. Początkowo celem MEK było doprowadzenie do „wykreślenia” organizacji z amerykańskiej listy terrorystów, co Hillary Clinton zrobiła dla nich w 2012 roku. Teraz jednak MEK pragnie ni mniej więcej, tylko triumfalnego powrotu do Teheranu jako nowy reżim. W 2012 r. na konferencji na wysokim szczeblu w Paryżu były dyrektor CIA Porter Goss, lamentując nad trudną sytuacją MEK, powiedział licznej rzeszy zwolenników MEK, wymachującej flagami, że „gdy przejdziemy przez republikańskie prawybory, myślę, że jest pewne, iż ta kwestia [MEK] stanie się pierwszoplanowym i centralnym zagadnieniem, ponieważ symbolizuje ona wszystkie wartości w zakresie bezpieczeństwa narodowego i praw człowieka, do których chcemy się odnieść w wyborach”.

Inni, którzy przemawiali w imieniu MEK podczas konferencji paryskiej w 2012 r., to: były burmistrz Nowego Jorku Rudy Giuliani; Francois Colcombet, długoletni francuski sędzia i założyciel francuskiego Komitetu na rzecz Demokratycznego Iranu; Philippe Douste-Blazy, zastępca sekretarza generalnego ONZ i były minister spraw zagranicznych Francji; generał USA

Hugh Shelton, były przewodniczący Połączonych Szefów Sztabu USA; sędzia Michael Mukasey, były amerykański prokurator generalny; Ingrid Betancourt, kolumbijska kandydatka na prezydenta; Yves Bonnet, były szef francuskiego antyterroryzmu; John Sano, były zastępca dyrektora wchodzącej w skład CIA organizacji National Clandestine Service; generał David Phillips, były dowódca żandarmerii wojskowej USA; Geir Haarde, były premier Islandii; Aiham Samarrae, były minister w rządzie Iraku; Carlo Ciccio, członek włoskiego parlamentu; lord Ken Maginnis, członek brytyjskiej Izby Lordów; André Glucksmann, członek New France Philosophers; oraz William Bourdon, wybitny francuski prawnik.

To lista mówców, jaką znalazłem, z tylko jednej konferencji. Rok po roku odbywało się wiele innych zjazdów i konferencji, a na YouTube można znaleźć niezliczone nagrania je dokumentujące. Nic w tym dziwnego – MEK płacił każdemu z tych mówców ogromne kwoty, a pieniądze na to najwyraźniej płynęły przez Arabię Saudyjską i Izrael.

Jeśli MEK reprezentuje tę „demokratyczną opozycję”, którą Stany Zjednoczone i Izrael najchętniej widziałyby u władzy w Iranie, i zakładając, że ta organizacja i jej potężni patroni rzeczywiście są obecnie zaangażowani w zbijanie kapitału politycznego z niezgody w kraju, to wybaczcie, ale nie zamierzam kibicować upadkowi kolejnego rządu na Bliskim Wschodzie na rzecz obłąkanych fanatyków, którzy zrobiliby dosłownie wszystko, aby zdobyć władzę.

Autorstwo: Niall Bradley

Źródło oryginalne: Sott.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

O AUTORZE

Niall Bradley studiował nauki polityczne i zajmował się doradztwem medialnym. Od 8 lat jest redaktorem SOTT.net, a swoje artykuły publikuje również na swoim blogu

NiallBradley.net. Niall jest współprowadzącym audycję radiową "Behind the Headlines" w ramach Sott Radio Network i współautorem (wraz z Joe Quinnem) książki „Manufactured Terror: The Boston Marathon Bombings, Sandy Hook, Aurora Shooting and Other False-Flag Terror Attacks”.

BIBLIOGRAFIA

1.
<http://www.presstv.com/Detail/2018/01/03/547679/Iran-Demonstrations-Violence>
2.
<http://www.presstv.com/Detail/2018/01/03/547739/Iran-protest-IRGC-jafari>
3. <https://www.rt.com/news/414924-macron-iran-us-rhetoric-war/>
4.
<http://www.foxnews.com/opinion/2018/01/02/iran-protests-here-is-what-us-should-do-now.html>
5. <https://www.youtube.com/watch?v=KbXWFKttVs8>
6. <http://iran-interlink.org/wordpress/?p=7625>
7. http://en.wikipedia.org/wiki/People%27s_Mujahedin_of_Iran
8.
<http://www.nytimes.com/2003/07/13/magazine/the-cult-of-rajavi.html>
9. <http://camp-ashraf.org/>
10. https://en.wikipedia.org/wiki/Iranian_Green_Movement
11.
<https://www.sott.net/article/187611-Sickening-Hypocrisy-the-CIA-s-Dirty-War-in-Iran>
- 12.

<http://www.niacinsight.com/2011/07/08/mujahedin-e-khalq-mek-factsheet/>

13.

<http://attackerman.firedoglake.com/2010/12/23/take-the-kurds-under-your-tanks-and-save-your-bullets-for-the-iranian-revolutionary-guards/>

14. http://www.iran.org/news/1994_10-State-Dept-MEK-report.htm

15.

<http://www.iran.org/tib/public/4105-MEK-OperationSuture.pdf>

16. http://www.iran.org/news/2002_08-FBI-report-MEK.pdf

17. <http://www.american.com/archive/2011/FBI%20-%20REPORT.pdf>

18.

<https://www.sott.net/article/372970-Trumps-Jerusalem-Card-and-the-Obama-Hezbollah-Scandal>

19.

<https://www.sott.net/article/241944-FBI-Organizes-Almost-All-Terror-Plots-in-the-US>

20. <http://iran-interlink.org/?mod=view&id=5376>

21. <http://www.nejatngo.org/en/post.aspx?id=2432>

22. <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/3010422.stm>

23. <http://www.mojahedin.ws/wp-content/uploads/8284402-.pdf>

24. <http://www.nejatngo.org/en/post.aspx?id=3056>

25.

<http://news.bbc.co.uk/2/hi/programmes/newsnight/6272661.stm>

26. <http://news.bbc.co.uk/2/hi/6274147.stm>

27.

http://www.dailymotion.com/video/x1naw8_us-intelligence-on-ira

n-the-mek_news

28. <http://www.youtube.com/watch?v=yEKMk0azH7Y&feature=relmfu>

29. <http://www.antiwar.com/orig/singleton.php?articleid=2364>

30.

http://articles.chicagotribune.com/2003-05-11/news/0305110457_1_mujahedeen-khalq-rebels-iraq

31.

<https://www.sott.net/article/195142-U-S-Funds-Terror-Groups-to-Sow-Chaos-in-Iran>

32. <http://globalresearch.ca/index.php?context=va&aid=30353>

33.

http://www.dailymotion.com/video/x1naw8_us-intelligence-on-iran-the-mek_news

34. <http://www.youtube.com/watch?v=yEKMk0azH7Y&feature=relmfu>

35. <http://www.iran-interlink.org/?id=11453&mod=view>

36.

http://www.achtung-mojahedin.org/index.php?option=com_content&view=article&id=98:rookie-lorenzo-rides-to-first-win&catid=62:rugby-football&Itemid=181

37.

<https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-iraq-iran/iranian-opposition-group-in-iraq-resettled-to-albania-idUSKCN11F2DB>

38.

https://www.huffingtonpost.com/entry/senior-us-senators-meet-iranian-opposition-leader-in_us_598f68fae4b063e2ae058020

39.

<http://blog.lefigaro.fr/malbrunot/2013/05/des-moudjahidines-du-peuple-an.html>

40 .

<http://www.migalski.eu/w-euoparlamentcie/moj-dzien-w-euoparlamentcie/oboz-liberty-nie-taki-wolny/28-03-2013>

41. <http://breakingnews.sy/ar/article/23712.html>

42 .

<https://www.thenation.com/article/cult-leader-will-tell-congress-fight-isis-regime-change-iran/>

43. http://www.youtube.com/watch?v=_b4Mrgpn8CY

44. <http://www.youtube.com/watch?v=rw1-R-1UQlU>

45 .

<http://www.csmonitor.com/World/Middle-East/2011/0808/Iranian-group-s-big-money-push-to-get-off-US-terrorist-list>

46 .

<http://www.presstv.ir/detail/2012/05/13/241066/saudi-arabia-israel-fund-mko-terrorist/>